

Przyszliśmy tu, z Klubu Turystów Górskich „Kosówka”

Oddziału Łódzkiego PTTK im. Jana Czeraszewicza,

aby pożegnać wybitnego członka naszego Klubu - **Staszka.**

Kiedy odchodzi taka osoba jak On, nasz Kosówkowy świat wiele traci.

Staszek, członek PTTK przez rekordowe 72 lata, był jednym z założycieli naszego Klubu w 1958 r i przez następne 66 lat bardzo aktywnym i szanowanym uczestnikiem i działaczem jako prezes Zarządu Klubu w latach 1993-1999 a później jego członek przez 11 kadencji.

Był organizatorem i kierownikiem 14 ogólnopolskich rajdów „Łysogóry Jesień”, „Łysogóry Wiosna”, krajowych wycieczek klubowych i wypraw zagranicznych oraz naszych obchodów jubileuszowych.

Posiadał uprawnienia Przewodnika Górskiej Odznaki Turystycznej.

Był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. Posiadał wszystkie odznaki Oddziału Łódzkiego im. Jana Czeraszewicza oraz srebrną i złotą odznakę Honorową Zarządu Głównego PTTK, odznaki za 25, 50 i 60 lat w PTTK, odznakę „50 lat Oddziału Łódzkiego” i 100-lecia PTK-PTTK Oddziału Łódzkiego, złotą odznakę „Zasłużony w pracy wśród młodzieży”, odznakę honorową „Za zasługi dla miasta Łodzi”, ministerialną Odznakę Honorową „Za zasługi dla turystyki” oraz Srebrny Krzyż Zasługi.

Staszek był również organizatorem i współzałożycielem Zakładowego Oddziału PTTK „Wólczanka” i tam organizował autokarowe wyprawy górskie, turystyczno-krajoznawcze – krajowe i zagraniczne. .

W ubiegłym roku uroczyście obchodził swoje 95. urodziny podczas 65-lecia Klubu „Kosówka” w Wiśle.

Był twórcą Monografii Klubu i autorem artykułów do Biuletynów Okolicznościowych Klubu na 40- i 50-lecie i 60-lecie.

Obdarzony dużym autorytetem i zaufaniem w Klubie, który poza Rodziną , stawiał sobie na pierwszym miejscu.

Dziękujemy za to, że mieliśmy możliwość spotkać Go na swej drodze.

Dziś żegnamy Cię Staszku ze smutkiem i poczuciem wielkiej straty. Na zawsze pozostaniesz jednak w naszych sercach i naszej pamięci, bo przecież NON OMNIS MORIAR.

Żonie Eleonorze, córce Dorocie i wnukom - Ani i Tomkowi składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Wasza Kosówkowa rodzina.